

## RECENZJE

**Kard. Gerhard Ludwig Müller**, *Ubóstwo*, przeł. ks. Sławomir Śledziwski, red. wyd. pol. K. Gózdź, M. Górecka, Lublin 2014: Wydawnictwo KUL, ss. 156.

Co łączy obecnego prefekta Kongregacji Nauki Wiary z jednym z ojców teologii wyzwolenia? Jaki jest wkład Konferencji Biskupów Latinoamerykańskich w opracowanie koncepcji „priorytetowej opcji na rzecz ubogich”? Czym była dla Kościoła powszechnego konferencja w Aparecidzie? Jak można lepiej zrozumieć wrażliwość papieża Franciszka na ubogich? Na czym polegają „sępie fundusze” i jaki jest związek chwały Bożej z zupą dla biednych?

Odpowiedzi na te i inne pytania odnajdziemy w książce kard. Gerharda Ludwiga Müllera *Ubóstwo*, zaopatrzonej wstępem samego papieża Franciszka i wzbogaconej rozdziałami, które wyszły spod pióra Josefa Sayera i Gustavo Gutiérreza. Syntetyczny charakter treści i wielość podtytułów sprawia, że lektura tekstu nie przytłacza. Dobry efekt potęguje wzorowe edytorstwo książki, którą w formacie A5 można czytać w podróży.

Być może dla wielu osób będą to stwierdzenia zaskakujące. Kard. Müller uważa, że „teologia Gustava Gutiérreza jest ortodoksyjna”, a wgląd w książkę Gutiérreza *Pić z własnego źródła. Duchowość wyzwolenia* ukazuje, że „teologia wyzwolenia opiera się na głębokiej duchowości” (s. 30). Prefekt Kongregacji Nauki Wiary przypomina przy tym, że w instrukcji *Libertatis conscientia* z 1986 r. tejże Kongregacji nie chodziło „o bezrefleksyjne «tak» lub «nie» wobec teologii wyzwolenia, lecz o *zasadnicze wyjaśnienie* jej pozytywnych założeń i granic oraz zagrożeń”. Trzeba bowiem pamiętać, że teologia wyzwolenia obejmuje wielu autorów i posiada wiele nurtów oraz koncepcji czasem ze sobą sprzecznych (s. 41). Właściwie pojmowana „jest w praktyce i w teorii najlepszą odpowiedzią na marksistowską krytykę religii” (s. 34).

Dla Gerharda L. Müllera przełomowy stał się rok 1988, gdy z grupą teologów z Niemiec i z Austrii wyjechał do Limy, aby wziąć udział w pięciodobowym seminarium badawczym z teologii wyzwolenia. „Poprzez udział w seminarium prowadzonym

przez Gustava Gutiérreza dokonała się we mnie pewna przemiana – od akademickiej refleksji nad nową teologiczną koncepcją do doświadczenia z ludźmi, dla których owa teologia została rozwinięta” – wyznaje kard. Müller (s. 27). Z pobytem w Peru wiązało się żywe spotkanie z ubogimi, czy to w dzielnicach Limy, czy też nad jeziorem Titicaca. Od tamtego czasu Gerhard L. Müller około 15 razy wyjeżdżał do Peru i innych krajów Ameryki Łacińskiej, często na wiele miesięcy, w czasie przerwy w wykładach w Niemczech. Przez wiele tygodni posługiwał jako duszpasterz w Andach. Josef Sayer wspomina: „Podczas wizyt duszpasterskich w oddalonych wspólnotach parafii sypiał na udeptanej stopami gliniastej glebie (...) dodatkowo na alpakowej sierści i musiał znosić dokuczliwe niewygody związane z pchłami (...). Monachijski profesor dogmatyki włączył się oczywiście w bibliodramatyczne grupy działające przy kursach wiejskich katechetów (...)” (s. 82n).

„Tym, co wywarło na nas szczególne wrażenie – pisze kard. Müller – były ostrzeżenia Gutiérreza przed «romantyzmem» życia ubogich. Ubóstwo nie ułatwia życia. Wręcz przeciwnie (...). Ubodzy nie są lepsi od innych. (...) Bóg bierze stronę ubogich, nie dlatego jednak, że oni są dobrzy, ale dlatego, że Bóg jest dobry” (s. 78).

Kard. Müller podkreśla, że europejski czytelnik musi sobie zdać sprawę z tego, że w kontekście latynoamerykańskim słowo „kapitalizm” posiada inne znaczenie. Nie oznacza ciężko zarobionego trwałego majątku, ale posiadanie gigantycznych dóbr ziemskich lub kopalni wobec milionów pozbawionych własności pracowników i rolników. Oznacza ono dążenie do osobistego bogactwa jako jedynej zasady i nie ma nic wspólnego z wolną przedsiębiorczością (s. 53n).

Autor w swej krytyce nie oszczędza polityków, rządów i instytucji: „Przykładem pogardy dla człowieka jest pomysł niektórych instytucji z Ameryki Północnej, by artykuły spożywcze i możliwość pomocy dla Peru uzależnić od drastycznego spadku odsetka urodzeń. Ten warunek został spełniony przez rząd peruwiański poprzez wstrzykiwanie środków antykoncepcyjnych, co więcej – sterylizację mężczyzn i kobiet wbrew ich wiedzy i woli, pod pretekstem badań zdrowotnych”. Było to zwalczanie ubóstwa przez... dziesiątkowanie ubogich. „Przyjmując, że wysoka liczba urodzeń jest przyczyną ubóstwa, unika się tym samym szukania jego prawdziwej przyczyny” Przecież w Peru, większym pięciokrotnie od

Niemiec i mającym pięciokrotnie mniejszą liczbę mieszkańców, a zatem gęstość zaludnienia ok. 25 razy mniejszą od Niemiec, nie może być mowy o przeludnieniu! (s. 53).

„Bezwzględny wyrazem neoliberalnego kapitalizmu są np. tzw. sępie fundusze (*vulture funds*). Pozbawieni skrupułów spekulanci specjalizowali się w zarabianiu na długach całych narodów” Polega ono na wykupywaniu tych długów na wysokie raty, które prowadzą do jeszcze większego zadłużenia. Okazało się, że „nie pozornie wszechmocne siły rynku, ale ludzie kierujący się czystą chciwością doprowadzili do kryzysu finansowego”, którego ofiarą padli po raz kolejni ubodzy (s. 35n).

Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów w Medellín (Kolumbia) w 1968 r., której temat brzmiał *Obecność Kościoła w aktualnych przemianach Ameryki Łacińskiej w świetle Soboru Watykańskiego II* stała się pierwszą i jedyną jak dotąd kontynentalną recepcją przesłania Soboru. Następne konferencje w Puebla (1979), w Santo Domingo (1992) i w Aparecidzie (2007) ukształtowały życie Kościoła nie tylko na subkontynencie amerykańskim, ale przyniosły pozakontynentalne skutki. Zwłaszcza ta ostatnia „była wydarzeniem, które dzięki jego recepcji ze strony Kościoła i wskutek jego realnego wpływu okazało się historycznym” (s. 154). Potwierdzenie priorytetowej opcji na rzecz ubogich, wezwanie do „nawrócenia pastoralnego”, uczniostwo połączone z zaangażowaniem misyjnym, to kwestie, o których słyszymy często z ust papieża Franciszka. Nic dziwnego, jako kardynał Buenos Aires był jednym z głównych redaktorów dokumentu końcowego konferencji w Aparecidzie. Możemy poznać głębiej duszpasterską i teologiczną wrażliwość papieża Franciszka przez studiowanie tego dokumentu. Szczęśliwie posiadamy już jego polskie tłumaczenie dzięki staraniu Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Nowej Ewangelizacji (*Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, Gubin 2014, ss. 329).

Nikt nie dorówna chrześcijanom, jeśli chodzi o prawa i godność człowieka, a ukierunkowanie na Boga i kształt świata to dwie strony tego samego medalu, stwierdza kard. Müller. Przypomina, jak podczas prezentacji pierwszego tomu *Dzieł zebranych* papieża Benedykta XVI pt. *Teologia liturgii* pewien mówca wypowiedział

zdanie: „Kiedy mnisi zaniechali chwałę Boga, wówczas zupa dla biednych stawała się rzadsza”. I kardynał dodaje: „Chwała Boga nawołuje do odpowiedzialności za świat (...)” (s. 34n).

**Ks. Sławomir Pawłowski SAC**